

PROTOKÓŁ

z rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa, przeprowadzonej w dniu 21 sierpnia 2015 roku o godz. 15.00 w Publicznym Gimnazjum w Mirowie, zarządzanej przez Wójta Gminy Mirów na podstawie obwieszczenia Nr WSG.6220.98.1.2015 z dnia 17 lipca 2015 r. w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. Farma wiatrowa „Mirów-Wierzbica” polegający na budowie 16 turbin wiatrowych o mocy nominalnej do 3,5 MW (włącznie) każda, mocy łącznej do 56 MW, wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, zlokalizowanych w obrębach ewidencyjnych wsi: Polany, Polany Kolonia, Wierzbica Gmina Wierzbica powiat radomski, woj. mazowieckie oraz wsi: Rogów, Bieszków Górny, powiat szydłowiecki, woj. mazowieckie.

Obecni na rozprawie: lista obecności uczestników na rozprawie (załącznik do protokołu).

Rozprawę otworzył Wójt Gminy Mirów Pan Artur Siwiorek, który powitał i przedstawił zaproszonych gości tj.

- Panią Agnieszkę Górską - Radną Sejmiku Województwa Mazowieckiego
 - Pana Dariusza Stachowicza - Zastępcę Wójta Gminy Mirzec
 - Pana Zdzisława Duliasa - Wójta Gminy Wierzbica
 - Pana Andrzeja Brachę - Wójta Gminy Jastrząb
 - Pana Piotra Gołosza - Przewodniczącego Rady Gminy Mirów
 - Panią Anitę Gołosz –Przewodniczącą Rady Powiatu w Szydłowcu, pracownika Urzędu Gminy Mirów,
 - Pana Rafała Fijałkowskiego mecenasa reprezentującego Gminę Mirów,
 - Pana Jarosława Basiaka Sekretarza Urzędu Gminy Mirów
- oraz wszystkich zgromadzonych.

Pan Wójt przedstawił osoby, które z racji swojego zaangażowania w realizację przedsięwzięcia udzielały odpowiedzi na zadawane w trakcie rozprawy pytania, reprezentujące Firmę MW Rzeczników tj.:

- Pan Tomasz Walaszek – kierownik projektu
- Pan Piotr Dylak – prawnik firmy
- Pan Andrzej Łuczak – autor raportu oddziaływania inwestycji na środowiska,
- Pan Jacek Szulczyk – autor analizy akustycznej
- Profesor Jerzy Ładny – doktor nauk medycznych,
- Pan Tomasz Guzowski – dyrektor odpowiedzialny za rozwój instalacji dotyczących projektu.

Na Przewodniczącego rozprawy Pan Wójt wyznaczył Panią Anitę Gołosz.

Na protokolanta rozprawy wyznaczył Panią Joannę Caban.

Prowadzenie rozpraw przejęła Pani Anita Gołosz, która przedstawiła plan rozprawy.

Plan rozprawy:

1. Omówienie porządku przebiegu rozprawy.
2. Przedstawienie projektowanego przedsięwzięcia przez inwestora – prezentacja.
3. Zapytania , uwagi i wnioski zgłaszane przez uczestników rozprawy wraz z odpowiedziami lub stanowiskiem inwestora.
4. Zakończenie rozprawy.

Pani Anita Gołosz zapytała czy są uwagi do proponowanego porządku obrad? Uwag nie było.

Poinformowano, że o terminie, miejscu i przedmiocie rozprawy powiadomiono strony postępowania – obwieszczeniem z dnia 17 lipca 2015 roku, sygn. WSG.6220.98.1.2015

Obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie go na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Mirów oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Mirów, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Mirów, Jastrząb, Wierzbica, Mirzec, Miasta i Gminy Iłża. Informację przekazano do Inwestora, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Szydłowcu, Radomiu, Starachowicach oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, Stowarzyszenia Lokalnych Inicjatyw Obywatelskich „Wspólna Sprawa” oraz mieszkańcom w miejscowościach zlokalizowanych w pobliżu planowanego przedsięwzięcia: na tablicach ogłoszeń w miejscowościach: Mirów Stary, Mirów Nowy, Mirówek, Rogów, Bieszków Górny, Pakosław, Osiny, Nowy Dwór, Wierzbica Kolonia, Wierzbica, Polany, Polany Kolonia.

Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia wydawana jest na podstawie

1. Ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013r poz. 1235 z późn. zm., zwaną dalej „ustawą ooś”)
2. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. z 213 r., poz. 1397).

Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, organ właściwy do wydania decyzji może przeprowadzić rozprawę administracyjną. Jest ona jednym z elementów procedury w ramach oceny oddziaływania projektowanego przedsięwzięcia na środowisko. Celem rozprawy administracyjnej jest doprowadzenie do wymiany argumentów i jeśli to możliwe dojście do konsensusu.

Przebieg rozprawy prowadzony jest zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego (art. 89-96 KPA). :

1. Każdemu uczestnikowi rozprawy przysługuje prawo zadawania pytań, wnoszenie uwag i zastrzeżeń, z jednoczesnym podaniem imienia i nazwiska w celu odnotowania w protokole,
2. Rozprawa nie rozstrzyga realizacji inwestycji, jest tylko elementem postępowania administracyjnego i służy zagwarantowaniu dobrej komunikacji społeczeństwa z organami administracji publicznej i inwestorem,
3. Rozprawa jest jednym z elementów oceny oddziaływania na środowisko,
4. Protokół z rozprawy zostanie opublikowany na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Mirów,
5. Podpisy uczestników na liście obecności traktowane będą jako podpisy pod protokołem,
6. Stronom rozprawy przysługuje prawo do wniesienia sprostowań, zmian lub uzupełnień co do treści protokołu w terminie siedmiu dni od dnia opublikowania protokołu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Mirów.

Przedmiotem inwestycji jest przedsięwzięcie pn. Farma wiatrowa „Mirów-Wierzbica” polegające na budowie 16 turbin wiatrowych o mocy nominalnej do 3,5 MW (włącznie) każda, mocy łącznej do 56 MW, wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, zlokalizowanych w obrębach ewidencyjnych wsi: Polany, Polany Kolonia, Wierzbica Gmina Wierzbica powiat

radomski, woj. mazowieckie oraz wsi: Rogów, Bieszków Górny, powiat szydłowiecki, woj. mazowieckie.

Inwestor w dniu 7 lipca 2014 roku złożył wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację zadania wraz z kartą informacyjną.

W dniu 16 lipca 2014 roku zawiadomienie o wszczęciu postępowania zostało podane do publicznej wiadomości. W czasie prowadzenia postępowania do Urzędu Gminy wpłynęły liczne protesty od mieszkańców wsi Polany Kolonia, Osin, Mirowa, Wierzbicy. Protesty wpływają na bieżąco. W dniu dzisiejszym też wpłynął jeden protest.

W dniu 13.11.2014 roku został złożony raport przez inwestora. Pierwsza opinia odnośnie uzgodnienia realizacji inwestycji wpłynęła 29.12.2014 roku od Inspektora Sanitarnego w Szydłowcu. W dniu 30.12.2014 roku wpłynęła opinia od Państwowego Inspektora Sanitarnego w Radomiu. W dniu 16. 01.2015 roku wpłynęła opinia od Inspektora Sanitarnego w Starachowicach.

Postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska uzgadniające realizację przedsięwzięcia wpłynęło 16.06.2015r.

Ad.2

Przedstawienie projektowanego przedsięwzięcia przez inwestora – prezentacja

Pani Anita Gołosz oddała głos przedstawicielom firmy MW Rzecznów i powiedziała, że pytania będzie można zadawać po prezentacji w pkt 3 rozprawy.

Pan Tomasz Guzowski – przedstawił inwestycję oraz to czym zajmuje się Firma. Powiedział, że jest to firma deweloperska przygotowująca projekty pod końcowego inwestora. Przedstawił sukcesy i osiągnięcia firmy w zakresie budowy farm wiatrowych w Polsce. Firma pozostaje z inwestorem do momentu wydania pozwolenia na użytkowanie. Na terenie Gminy Mirów i Wierzbica, planuje się 16 turbin wiatrowych (8 Mirów i 8 Wierzbica). Na terenie Gminy Mirów planowana jest stacja elektroenergetyczna. Odległość turbin od zabudowań to 800m, jedna tylko z turbin jest w odległości 670m.

Pan Andrzej Łuczak jeden z autorów raportu oddziaływania na środowisko, absolwent Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego, który opracował do tej pory około 200 raportów, inwentaryzacji i analiz środowiskowych, przedstawił zespół, który pracował przy opracowaniu raportu.

Inwestorem jest Firma MW Rzecznów spółka z o.o. Raport zawiera analizy szeregu oddziaływań środowiskowych i dla każdego oddziaływania środowiskowego potrzebny jest ekspert lub zespół ekspertów. Do raportu zostały dołączone załączniki. Inwestor dostarczył dane dotyczące ptaków i nietoperzy, które wykonało biuro ekspertyz przyrodniczo-leśnych w Warszawie. Analizy akustyczne wykonał Pan Jacek Szulczyk, obecny na rozprawie.

Następnie przedstawiono **usytuowanie przedsięwzięcia oraz lokalizację turbin wiatrowych** na wyświetlanej prezentacji.

Klasyfikacja przedsięwzięcia: pierwotnie inwestor w 2011 roku rozważał lokalizację 72 turbin wiatrowych o mocy 2 MW, wstępnie ten wariant został ograniczony do 64 turbin, które zostały poddane badaniom m.in. ptaków i nietoperzy, które zgodnie z wytycznymi powinny trwać cały rok. Po analizie wyników został zaproponowany wariant drugi przygotowany w 2014 roku, szczegółowo opisany w raporcie zawierający 16 turbin o mocy 3,5 MW. Inwestor zdecydował o mniejszej ilości turbin kosztem zwiększenia megawatów. Przedsięwzięcie kwalifikuje się do tzw. grupy drugiej przedsięwzięć, do których może a nie musi być opracowany raport oddziaływania na środowisko. W tym celu, aby sprawdzić, czy

raport był potrzebny firma zwróciła się do Wójta wraz z kartą informacyjną przedsięwzięcia i z zapytaniem czy raport rzeczywiście jest potrzebny. Wójt zapytał organy opiniujące, które profesjonalnie zajmują się ochroną środowiska z ramienia państwa.

Raport i analizowane kryteria:

Przy budowie turbin wiatrowych główny nacisk kładzie się na konflikty z przyrodą, oddziaływanie krajobrazowe, emisje hałasu i efekt migotania cienia. Najwięcej kontrowersji wśród społeczeństwa budzą konflikty z przyrodą, natężenie hałasu i dlatego raport głównie się na tym powinien koncentrować. Raport analizuje trzy etapy inwestycji:

- budowa - trwa kilka miesięcy i koncentruje się na warunkach sanitarnych oraz wpływie na zwierzęta i budowie zabezpieczeń aby w wykopy nie wpadły zwierzęta,
- eksploatacja - która wzbudza najwięcej kontrowersji trwa od 20 do 30 lat,
- likwidacja - trwa od 2-3 miesięcy i polega na demontażu turbin wiatrowych i generatora oraz doprowadzenia terenu do poprzedniego stanu.

Na slajdach przedstawiono przykładowy **etap budowy**.

Etapy eksploatacji inwestycji:

Inwestor w swoich założeniach inwestycyjnych przybrał następujące parametry:

Wysokość wieży waha się od 89-140m, maksymalną moc akustyczną, która zastosowano - do 3,5 MW, średnica wirnika - do 131m, maksymalna moc akustyczna turbiny która nie można przekroczyć - 107,5dB.

Etap likwidacji – zdejmuję się rotor, demontuje się części wieży

Raport oddziaływania na środowisko bazował na maksymalnych założeniach przy drobnych wyjątkach.

Analiza krajobrazowa dotycząca wpływu na ptaki i nietoperze musiała się odbywać na wariacie posadowienia wieży do 140m, natomiast jeżeli inwestor przewidział, że może być budowa turbin od 89 m n.p.m. musiał jako najbardziej niekorzystny wariant akustyczny przyjąć niższą wartość rotora utrzymując przy tym samym maksymalny poziom mocy akustycznej tak, aby źródła znajdowały się bliżej terenów chronionych akustycznie i żeby sprawdzić czy ten wariant nie powoduje przekroczeń.

Pierwotnie inwestor poddał badaniom przyrodniczym ptakom i nietoperzom 64 turbiny wiatrowe, aby to zrobić wybrał cały obszar, który widać na prezentacji, czyli obszar większy.

Wyniki badań przyrodniczych: okazało się, że tereny zachodnie obfitują w gatunki, które zgodnie z wytycznymi z 2008r. widnieją na liście gatunków kolizyjnych, czyli jest duże zagęszczenie drapieżników, myszołowów, jastrzębi, puszczyka, błotniaka stawowego, dlatego też inwestor zrezygnował z rozmieszczenia turbin w tym terenie. Podobne badania wykonano dla nietoperzy, które trwały rok.

Z 64 turbin zostało turbin 16, które pod względem hałasowym i przyrodniczym są bardzo dobrze zlokalizowane.

Na prezentacji zostały przedstawione odległości turbin wiatrowych od zabudowań. Najbliżej jest turbina W8 i w zasadzie jest to 700m od najbliższego domostwa.

Pan Tomasz Walaszek- dokładnie jest to 669 metrów.

Pan Andrzej Łuczak- jednym z podstawowych kryteriów oprócz kryteriów przyrodniczych, które interesuje społeczeństwo jest oddziaływanie na krajobraz. Raport analizuje każdy aspekt lokalizacji biorący pod uwagę tereny chronione, okoliczne kościoły, zabytkowe elementy. Wariant został sprawdzony i okazało się, że spełnia on wszystkie wymagania dotyczące konserwatora.

Wójt- poprosił przedstawicieli firmy o bardziej intensywną i konkretną prezentację.

Pan Jerzy Nowak- mówi się o zagrożeniach dla ptaków i nietoperzy a nie dla ludzi.

Pan Andrzej Łuczak- przedstawił na slajdach widoczność turbiny z odległości 0,9 km, 1,1km, 2,1km i 2,8 km.

Obecni na rozprawie mieszkańcy stwierdzili, że oni już mieszkają w pobliżu turbin i wiedzą jak to wygląda. Poprosili o omówienie oddziaływania turbin na człowieka. Zarzucono firmie, że nie pokazuje stanu rzeczywistego, ponieważ w rzeczywistości inaczej widać turbiny z przedstawionych odległości na slajdach.

Pani Anita Gołosz- zapytała czy zebrani na rozprawie chcą dalszego omawiania raportu i przedstawienia prezentacji. Zgromadzeni stwierdzili, że nie.

Pan Tomasz Walaszek- pokazujemy tą wizualizację, ponieważ Państwo dawaliście dużo uwag do raportu, że są niepokazywane wizualizacje terenu.

Pani Anita Gołosz- proszę przejść do kolejnej prezentacji.

Pan Jacek Szulczyk jeden z autorów części akustycznej raportu. Przedstawił podstawowe zagadnienia związane z oddziaływaniem akustycznym oraz aktualny stan prawny związany z wyznaczeniem odległości turbin wiatrowych od zabudowy mieszkaniowej. W Polsce mamy prawo ochrony środowiska związane z oddziaływaniem na środowisko i na człowieka na jego zdrowie. To zdrowie ludzi jest wyrażone w innym rozporządzeniu, które odnosi się do wartości dopuszczalnych, które w sposób bezpośredni oddziałują na ludzi. Limity są stałe i są osobno określone dla pory dnia i osobno dla pory nocy. Dla obszarów tej farmy wiatrowej został określony rodzaj zabudowy jako zabudowa zagrodowa, gdzie limity hałasu występują dla pory nocy 45dB, dla pory dnia 55dB. Mówi o tym rozporządzenie o dopuszczalnym poziomie hałasu w środowisku zewnętrznym i zarówno inwestor i my jako firma wykonująca takie analizy, urzędnicy w RDOŚ z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, którzy weryfikują te pomiary wszyscy się odnosimy do jednych wartości dopuszczalnych, które są stałe. Projektowanie akustyczne, czyli wyznaczenie tej odległości polega na tym, że zarówno w Polsce jak i w Europie i na świecie nie ma jednej stałej odległości turbiny wiatrowej do zabudowy mieszkaniowej. Za każdym razem wykonuje się to w sposób indywidualny, za każdym razem wykonuje się projekt akustyczny, gdzie wyznacza się odległość turbiny wiatrowej do zabudowy mieszkaniowej. Gdy znamy stały poziom dopuszczalny, to ilością turbin wiatrowych ukształtowaniem terenu i warunkami rozchodzenia się hałasu ustalamy tą odległość, aby te limity hałasu zostały zachowane. Jeżeli mamy jedną turbinę i stałą wartość dopuszczalną, to ta odległość będzie mniejsza ale, jeżeli dołożymy następną to wiadomo, że ta odległość będzie większa i to jest ten pierwszy parametr. Drugi parametr to jest tzw. moc akustyczna, czyli moc emitowana przez dane źródło, w tym przypadku przez wiatraki, czyli stała wartość, która decyduje o odległości turbin od zabudowań. W tym raporcie też tak było zrobione. My dostaliśmy parametry jakie turbina prawdopodobnie będzie miała albo prawdopodobnie polega na tym, że to były maksymalne parametry. Dostaliśmy informację o zabudowie mieszkaniowej i to my w ujęciu akustycznym wyznaczyliśmy różne odległości, stąd właśnie jest wniosek taki, że w Państwa sytuacji jak i w każdej innej farmie wiatrowej nie ma czegoś takiego, że jest jedna odległość zabudowy do turbin wiatrowych, one są zawsze różne.

Każda decyzja środowiskowa wydana w sposób pozytywny określa tzw. badania po realizacyjne, polegające na wyznaczeniu serii punktów pomiarowych przy zabudowie mieszkaniowej, te badania robią odpowiednie firmy posiadające certyfikat akredytacji i one weryfikują te założenia, które zostały zrobione w raporcie. Gdyby się okazało, że są jakiegokolwiek przekroczenia, czyli jest niezgodność raportu z rzeczywistością to turbiny wiatrowe nie są żadną uprzywilejowaną inwestycją i firma, która je eksploatuje jest prawnie zobowiązana, aby ten hałas wyciszyć.

Osoba obecna na rozprawie- a w jaki sposób?

Pan Jerzy Nowak- proszę Pana społeczeństwo się tutaj po to zebrało, aby podjąć decyzje czy budujemy na terenie gminy wiatraki, czy nie.

Wójt- Szanowni Państwo, żadnej konstruktywnej decyzji na tej sali nie podejmiemy. Tu mają być wnioski, zastrzeżenia i uwagi.

Pan Jacek Szulczyk- odpowiem na pytanie. Są bardzo konkretne tzw. metody ochrony przed hałasem w energetyce wiatrowej. Każda nowa turbina ma tzw. tryby wyciszające, polega to na tym, że dla jakiejś konkretnej prędkości wiatru, która jest zbliżona do maksymalnej tj. 15-17 obrotów na godzinę, gdy turbina, która ma być wyciszona nie obraca się 15-17 obrotów tylko np. 13 obrotów na minutę. Ona wolniej pracuje i powoduje, że jest cichsza. Programuje się turbinę raz na jej cały żywot i w momencie, gdy takie warunki nastąpią, a na samej górze turbiny odczytywane są prędkości wiatru to turbina automatycznie się wycisza pracując wolniej. Jest to bardzo powszechny system i każda turbina ma takie systemy i nawet na etapie projektowania to się przewiduje i ten poziom wyciszenia jest bardzo duży, nawet dochodzi do 6dB. To są najbardziej powszechne i nie ma innych metod ochrony przed hałasem, bo nikt nie wybuduje Państwu ekranu przed domem. To są metody gwarantowane przez producenta turbiny a nie przez inwestora i one są stosowane. Na każdym projekcie są wykonywane badania porealizacyjne, jeśli wyjdzie jakaś nie zgodność z tym co jest zapisywane i pokazane w raporcie to inwestor prawnie zobligowany jest do wyciszenia. Jest też odpowiedni przepis w prawie ochrony środowiska tj. decyzja o dopuszczalnym poziomie hałasu, która nakłada na inwestora obowiązek wyciszenia, jeśli takie przekroczenia są.

Następnie głos zabrał Profesor tytularny Pan Jerzy Ładny lekarz nauk medycznych Uniwersytetu Medycznego z Białegostoku, posiadający specjalizację z zakresu zdrowia publicznego Pan Jerzy Ładny

Zostałem zaproszony na to spotkanie przez obie strony przez zwolenników i przeciwników turbin wiatrowych i omówię Państwu przygotowana prezentację:

1. Czy elektrownie wiatrowe hałasują i czy to jest prawda?

W odległości ponad 500m od wiatraków są one słyszalne okazjonalnie przed domem natomiast w domu nie są słyszalne już w odległości 300 m.

2. Czy przez wiatraki nie można spać w nocy?

Okna i ściany tłumią dźwięk o minimum 30dB. Naukowcy i lekarze zalecają poziom akustyczny minimum 30dB w sypialni podczas snu, a najlepiej 20-25dB. W większości państw w tym w Polsce zaleca się maksymalny dozwolony hałas przed domem na poziomie 55-60dB w nocy a w dzień oczywiście więcej, ponieważ z poziomu 55dB przed domem można zejść do 25dB w domu. Dlatego mając przed domem 40dB od wiatraków, nie ma problemu by zejść do 20dB w pokoju własnego domu.

3. Czy wiatraki wytwarzają pole elektromagnetyczne?

Generatory w elektrowniach wiatrowych są maszynami niskiego napięcia o napięciu znamionowym - 690 V co daje znikome pole elektromagnetyczne mniejsze niż urządzenia domowe. Dodatkowo generator znajduje się 100m nad ziemią przy dużych turbinach, więc bezpieczne jest przebywanie nawet pod samą wieżą. Po naszych polach biegną linie średniego i wysokiego napięcia, które generują silniejsze pole. Elektrownie wiatrowe nie są żadnym zagrożeniem jeżeli chodzi o pole elektromagnetyczne.

4. Wiatraki zabijają ptaki.

Każdy rodzaj działalności ludzi wpływa na przyrodę. By nie zwariować i nie iść w stronę „ekoterroryzmu” „czy ratowanie każdej sztuki za wszelką cenę” należy zadać sobie pytanie, czy dana lokalizacja wpłynie negatywnie na populację jakiegoś gatunku, czy nie. W większości przypadków na liczbę sztuk danego gatunku mają wpływ lokalne zasoby pokarmowe.

Osoba obecna na rozprawie- tak, bo pszczoły nie wracają do uli.

Pan Jerzy Ładny- to co Państwu mówię jest oparte na faktach, i sobie tego nie wymyśliłem. Uprawiam medycynę opartą na faktach, z faktami nie dyskutuję, możemy mieć różne poglądy, ale fakty są fakty.

Przedstawiono na slajdach ile ptaków zabijają:

- pojazdy mechaniczne – 60-80 mln,
- linie wysokiego napięcia i średniego napięcia – 174 mln,
- wieże operatorów telekomunikacyjnych – 4-50 mln
- budynki wyposażone w okna – 98-980 mln,
- wiatraki – 0,02 mln.

Są to badania przeprowadzone w USA

5. Czy wiatraki emitują infradźwięki?

Elektrownie wiatrowe emitują 50-80dB, natomiast kolej czy samochód 100dB, silniejszy wiatr i zawirowania powietrza koło budynków ponad 100dB, wiele urządzeń i zakładów ponad 100dB. Przepisy o poziomie infradźwięków mówią o 102dB w odniesieniu do 8-godzinnego dnia pracy. Za poziom szkodliwy w dłuższym okresie czasu uważa się poziom powyżej 130dB. Elektrownie wiatrowe nie zbliżają się do tych norm a poziom infradźwięków 500m od wiatraka jest zbliżony do tła w jakim żyjemy, czyli około 50dB . Dlatego ludzi straszy się infradźwiękami, gdzie jadąc samochodem jesteśmy narażeni na nie na poziomie 90dB. Ludzie tego nie wiedzą i łatwo nimi manipulować. Nawet kupując opony do samochodu emitują one większy hałas.

6. W innych krajach stawia się wiatraki w odległości 1-3 km od zabudowań. Czy to jest prawda?

Nie jest to prawda, ponieważ praktycznie we wszystkich państwach trzeba spełniać wiele wymogów, z których najważniejszy to poziom hałasu, (40-45dB w dzień, 50-55dB w nocy). W niektórych krajach zaleca się odległość 3-4 wysokości turbin. By postawić obecnie elektrownię wiatrową większą niż 0,1 MW, należy przygotować projekt, który trzeba uzgodnić aż z 40 instytucjami. Strefy od 1 km do 3 km od zabudowań zablokują całkowicie rozwój elektrowni wiatrowych w Polsce, które są najzdrowszą formą wytwarzania energii.

7. Wiatraki rzucają cień oczywiście nie da się żyć.

Zasięg i czas trwania cienia jest policzalny, cień nie może stać 2 godziny w jednym miejscu porusza się i to dość szybko. Inny zasięg jest cienia latem, inny zimą. Dlatego w większości domów położonych 400-600 m od wiatraków cień dochodzi, góra od 1-3 miesięcy w roku i jest to od 5 do 30 minut dziennie. W większości czasu cień jednak nie dochodzi wcale przez zachmurzenie i położenie słońca.

Pokazano przykładowe zdjęcie cienia rzucanego przez wiatraki.

8. Dlaczego ludzie protestują jak wiatraki nie są szkodliwe?

Wszystko może być lekarstwem i wszystko może być trucizną, zależy wszystko od dawki od poziomu czy natężenia. Są badania, które pokazują, że pewien poziom infradźwięków może uspokajać i leczyć bezsenność.

Czy wiatraki mogą zaszkodzić? Oczywiście w pewnych odległościach mogą być uciążliwe w zależności od wielkości, rodzaju i ilości turbin. Uciążliwa strefa to zazwyczaj 300-700m.

Dlaczego więc ludzie protestują? Ja bym wymienił tu 3 czynniki:

- być może część turbin wiatrowych faktycznie stało za blisko domów zwłaszcza te budowane kilka lat temu i stoją w odległości 300m od domów,

- jak pokazują badania pewna grupa osób protestuje zawsze i zawsze się na coś skarży tak jak Państwo. Zazwyczaj jest to w przedziale 5-20% osób niezależnie od rodzaju inwestycji. Te osoby protestują i na drogi, oczyszczalnie, obwodnice, być może są negatywnie nastawieni, bo nie widzą dla siebie żadnych korzyści i wolą brak wszelkich zmian.
- osoby, które zostały wystraszone przez innych zazwyczaj lokalnych liderów społeczności. Łatwo ludzi zebrać, ponieważ działają tutaj 3 syndromy:
 - syndrom „LULU” niechciane przez społeczeństwo zagospodarowanie terenu
 - syndrom „NIMBY” w Polsce znany jako „wszędzie tylko nie w moim ogródku”
 - syndrom „BANANA” typowy dla organizacji ekologicznych występuje rzadziej „nie buduj absolutnie nic, nigdzie i w pobliżu niczego”.

9. Jakie są mity dotyczące energii wiatrowej? Czy powinniśmy postawić tylko na atom?

Energia wiatrowa to najtańsze źródło energii odnawialnej. Obecnie Polska w szczytowym okresie tj. w zimie potrzebuje 25.000 MW, Nasz kraj ma znacznie mniejsze zużycie energii na jednego mieszkańca niż bogatsze państwa, które gonimy. Szacuje się, że za 20 lat będziemy potrzebować minimum 50% więcej mocy niż obecnie. Potrzeba więc nam minimum 15 tys. nowych MW. Tym czasem energia jądrowa ma nam dać tylko 6 tys. i to za 10-20 lat. Skąd brać nowe megawaty skoro elektrownie w Polsce są już wiekowe i trzeba je będzie wyłączać. Odpowiedź jest prosta z energii odnawialnej i gazu, która ma nam dać 15% energii do 2020 roku. Obecnie jest to tylko 9%, wiatr to tylko 2%.

10. Czy kiedykolwiek mieszkał Pan albo pracował przy wiatrakach?

Ja mieszkam przy ponad 20 wiatrakach od wielu lat w okolicy Suwałk z tego najbliższy około 950 m. Podobnie jak 100 tyś. osób w okolicy i nikt nie narzeka.

Pani Anita Gołosz- czy jeszcze ktoś z firmy chce zabrać głos?

Ad.3

Zapytania, uwagi i wnioski zgłaszane przez uczestników rozprawy wraz z odpowiedziami lub stanowiskiem inwestora.

Pani Anita Gołosz- w dniu 20,08,2015r. wpłynął wniosek od mieszkańców Polany Kolonia . oraz od Stowarzyszenia Lokalnych Inicjatyw Obywatelskich „Wspólna sprawa”, wnioski są dostępne. Jeżeli są pytania to proszę o zadawanie i przedstawienie się z imienia i nazwiska.

Szczepan Szpara- zajmuje się pszczołami, bardzo ważna dziedzina, jeżeli nie będzie pszczół to nie będzie ludzi. Pan doktor powiedział, że fale akustyczne są bardzo potrzebne i lecznicze. Przed postawieniem wiatraków w Pakosławiu, które stoją od nas około 4 km licząc po przekątnej, pszczoły były spokojne nie było ubytków przed wlotkami jak był wiatr lub deszcz, po zamontowaniu wiatraków zaobserwowałem, że jak jest wiatr od strony wiatraków pszczoły nie trafiają do swoich uli, jest większy spadek pszczół po zimie, pszczoły mniej czerwią, są to objawy ujemne. Jak pszczół nie będzie to nie będzie ludzi. Jeżeli społeczeństwo się nie zgadza i wypowiada przeciw to, to powinno być uszanowane. Przecież człowiek jest najważniejszy w tym wszystkim nie pieniądze. Jeżeli z moich obserwacji przyrodniczych wynika, że dla pszczół jest to szkodliwe, to dla ludzi nie?

Pan Jerzy Ładny- elektrownie wiatrowe jak każde urządzenie tego typu wytwarza pewne szkodliwe zjawiska w postaci hałasu infradźwięków, promieniowania elektromagnetycznego, ale w związku z tym, że są to coraz nowocześniejsze urządzenia i coraz wyższe, nie ma dowodów naukowych, że wpływają negatywnie na zdrowie człowieka. Jeżeli chodzi o Pana obserwacje, ja nie jestem ani weterynarzem ani zootechnikiem nie znam się na tym.

Pani Anita Gołosz- czy ktoś z Państwa chce udzielić odpowiedzi na to pytanie?

Pan Andrzej Łuczak- spadek pszczoł obserwowany jest na całym świecie do końca to zjawisko nie jest zidentyfikowane, bardzo często jest tak, że spowodowane jest to rzepakami, lub opryskami.

Pan Szczepan Szpara- ale u nas nie ma rzepaku.

Pan Andrzej Łuczak- moim zdaniem te zachowania, które Pan opisuje związane są z nadmierną chemizacją rolnictwa. Jest to problem niezidentyfikowany i będzie się pogłębiał.

Pani Agnieszka Górską Radną Sejmiku Województwa Mazowieckiego- Państwo nadal nie przedstawili żadnych negatywnych skutków działania inwestycji na człowieka. Panie Doktorze czy wg Pana funkcjonowanie farm wiatrowych nie stwarza zagrożenia dla mieszkańców żyjących w ich otoczeniu? Drugie pytanie jaka jest Pana specjalizacja i czy Pan jest w jakiś sposób powiązany z inwestorem?

Pan Jerzy Ładny- mam 3 specjalizacje lekarskie: chirurgia ogólna, medycyna ratunkowa i zdrowie publiczne, z zakresu tych specjalizacji jestem też biegłym z listy Sądu Okręgowego w Białymstoku. Nie mam żadnej umowy z inwestorem, i nie jestem z nim związany. Na takie spotkania zapraszają mnie zwolennicy i przeciwnicy takich inwestycji.

Jak już wcześniej powiedziałem, np. suszarka, lodówka wytwarzają takie same szkodliwe czynniki, natomiast postęp techniczny, czyli wyższe elektrownie wiatrowe, nowocześniejsze generatory, odpowiedni kształt wirników powoduje, że niema w tej chwili (przynajmniej ja nie znam) dowodów na to, że jest to szkodliwe dla człowieka. Czytałem opracowania o negatywnym wpływie na zdrowie, ale nie są to recenzowane czasopisma są to wypowiedzi polemiczne, dyskusyjne, niektórzy udowadniają, niektórzy są przeciwni, to jest kwestia dalszej dyskusji naukowej. Ja w swojej praktyce (a już jestem 30 lat lekarzem) nie spotkałem negatywnego wpływu elektrowni wiatrowych na życie człowieka.

Pani Agnieszka Górską- istnieje opracowanie Ministerstwa Zdrowia, w którym wskazano na szkodliwe działanie wiatraków i wręcz jest powiedziane, że wiatraki powinny być sytuowane w odległości 2-3 km od zabudowań. Czy Pan zna takie opracowanie?

Pan Tomasz Walaszek- przedstawił odpowiedź Ministerstwa Zdrowia z 6.12.2012r. w sprawie wpływu elektrowni wiatrowych na zdrowie (**pismo stanowi załącznik do protokołu**)

Osoba biorąca udział w rozprawie- ale to jest odpowiedź polityczna. Proszę Pana czy Pan tu przyjechał jako lobbysta, czy przyjechał i reprezentuje konkretne środowisko naukowe? Czy ma Pan za to profity cenowe?

Pan Tomasz Guzowski- znamy projekty, które są źle zlokalizowane i źle rozplanowane i mogą powodować to, że to oddziaływanie negatywne się pojawia. Jeżeli chodzi o infradźwięki to o określonej częstotliwości mogą być szkodliwe dla zdrowia ludzi. Takie informacje wcześniej pojawiały się w prezentacjach przeciwników tego typu inwestycji tylko jakoś nikt nie zwrócił na to uwagi, że to natężenie infradźwięków było dobrane w taki sposób, żeby zaszkodziło i było używane przez armię amerykańską do celów militarnych. Jeżeli chodzi o badanie oddziaływania infradźwięków to Pan Jacek Szulczyk może potwierdzić, że są też doświadczenia już polskie nie musimy korzystać z zagranicznych, które pokazują, że poziom infradźwięków na farmach wiatrowych jest w przedziale od 60-80dB i absolutnie tutaj nie można mówić o jakiegokolwiek szkodliwości na tym poziomie dla zdrowia ludzi.

Pan Marcin Ogorzałek- o jakiej częstotliwości to jest ważne. Panie doktorze prezentacja była piękna, ale nic nie było na temat infradźwięków.

Pan Tomasz Guzowski- przygotowanie takiego projektu to są bardzo duże wydatki i żaden inwestor nie wybierze drogi na skrót, nie będzie mataczył i oszukiwał, bo do każdej decyzji środowiskowej jest informacja, że trzeba przeprowadzić badania porealizacyjne, które są przeprowadzanie, kiedy farma już funkcjonuje i jeżeli te poziomy, które były wskazane w decyzji, a wynikają z raportu nie są dopełnione, to grozi to w najgorszym przypadku

wyłączeniem całego urządzenia i urządzenie nie będzie zarabiało. My jesteśmy zobligowani do tego po uruchomieniu farmy, ale jeżeli Państwo macie jakiegokolwiek wątpliwości, podejrzenia, że te dopuszczalne normy hałasu nie są spełnione to możecie zawiadomić, np. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska a oni mają obowiązek przyjechać i na swoich urządzeniach zmierzyć czy te dopuszczalne normy hałasu są zachowane.

Pan Andrzej Bracha Wójt Gminy Jastrząb- Panie doktorze jak to się stało, że korzystacie Panowie z jednego laptopa, chciałem tylko, żeby to Pan wyjaśnił.

Pan Jerzy Ładny- organizator nie zapewnił takich urządzeń, więc korzystam z uprzejmości inwestora. Ja mam to wszystko na własnym nośniku (nośnik został pokazany zebranych).

Pani Edyta Wietrak- Mam dwa pytania do Pana Doktora:

1. Mówi Pan o swoim obiektywizmie, na wstępie zaznaczył Pan, że uczestniczył w takich spotkaniach zarówno ze strony inwestora jak i ze strony społecznej, to proszę podać w jakich miejscach, w jakich 3 gminach ostatnio Pan był, kiedy Pan został zaproszony przez stronę społeczną, proszę o nazwy tych gmin, my sobie to sprawdzimy.

2. Mówi Pan, że poziom hałasu wielkości 45-50dB w zależności od pory dnia czy nocy po przejściu do budynku mieszkalnego daje poziom hałasu wielkości 20-25dB ty czy Pan jako lekarzy medycyny, zalecił by swoim pacjentom, żeby sen spędzali bez względu na temperaturę w zamkniętych i zaduszonych pomieszczeniach?

3. Jeżeli poziom hałasu mierzy się przy wietrzności do 5 m na sekundę (tak jest wg prawa) to proszę powiedzieć jak się mają do tego faktu pomiary hałasu wydawane przez wiatraki skoro wiadomo, że wiatrak działa najintensywniej przy większym wietrze niż 5 m na sekundę. Proszę się do tego ustosunkować.

Pan Jerzy Ładny- ściany tłumią hałas i raczej śpi się wewnątrz budynku niż na zewnątrz

Pani Edyta Wietrak- ale okna są otwarte.

Pan Jerzy Ładny- dopuszczalny ton hałasu to 40-45dB i te turbiny nie przekraczają tego hałasu.

Pani Edyta Wietrak- ale Pan powiedział, że ze względów medycznych właściwe jest 20-25 dB. Tak mówiła prezentacja i także teraz proszę nie zmieniać decybeli.

Pan Jerzy Ładny- ja nie zmieniam wielkości decybeli tylko powiedziałem na prezentacji, że ściany tłumią poziom hałasu i chronią przed tym hałasem i jest 20-25dB wewnątrz budynku.

Pani Edyta Wietrak- jest zalecany tak Pan powiedział dla dobrego odpoczynku.

Pan Jerzy Ładny- co do pierwszego pytania to uczestniczyłem w rozprawie w Żarnowie powiat augustowski i w spotkaniu w powiecie Sławno.

Pani Edyta Wietrak- a kto Pana tam zaprosił strona społeczna, stowarzyszenie?

Pan Jerzy Ładny- ja posiadam dom letniskowy na terenie powiatu augustowskiego i zaprosili mnie znajomi. Natomiast w tym roku uczestniczyłem w powiecie Sławno w dwóch gminach, ale nie pamiętam nazw miejscowości.

Pani Edyta Wietrak- ja chcę sprawdzić, czy tam naprawdę strony społeczne Pana zaprosiły na te spotkania.

Pan Jacek Szulczyk- odpowiem na trzecie pytanie, tj. na warunki pomiaru hałasu. Obowiązuje metodyka referencyjna, która określa, że pomiar hałasu m.in. od turbin wiatrowych jak i od wszystkich źródeł przemysłowych należy wykonać do prędkości wiatru do 5m na sekundę mierzona na wysokości 4m ponad gruntem. Te 5m wynika z tego, że bardzo dawno ktoś zrobił badania i stwierdził, że sam hałas wiatru do tych 5 m na sekundę nie powoduje zniekształcenia hałasu od każdego innego źródła. Jeżeli mamy wiatr powyżej 5 m to tak naprawdę nie mierzymy danego źródła – mierzymy hałas wiatru i jak to robić?

Turbina wiatrowa i prędkość wiatru na górze to jest prędkość wiatru na wysokości 100-120m tak jak jest to planowane i jest oczywiste, że ta prędkość wiatru gdy na dole jest, np. 5 metrów na wysokości 4m, to ze spokojem na wysokości gondoli może być prędkość wiatru, która powoduje pracę zbliżoną do maksymalnej. Bardzo łatwo to przeliczyć, są odpowiednie wzory, które wskazują jak przeliczyć prędkość wiatru na wysokości podłoża do dowolnej prędkości powyżej gondoli. Aby rzetelnie wykonać badania dla prędkości wiatru zbliżonej do maksymalnej jest to możliwe przy wykorzystaniu tej techniki.

Pani Edyta Wietrak- jeżeli poziom hałasu jest wysoko i wiadomo, że prędkość wiatru wysoko jest dużo większa, jeżeli Pan to przełoży to na te niższe wielkości nad poziomem terenu to i tak wychodzi, że 5m na sekundę i więcej nie można badać wietrzności.

Pan Jacek Szulczyk- nie ma Pani zupełnie racji z bardzo prostej przyczyny. Nie ma możliwości przeliczenia prędkości wiatru z wysokości 5m na dowolną wysokość, można to zrobić tylko i wyłącznie z wysokości 10 metrów i o tym mówi norma, która odnosi się do wyznaczania hałasu od turbin wiatrowych, to jest norma w Polsce 611,11 załącznik 11 tam jest wyraźnie wskazane, że aby wyznaczyć poziom mocy akustycznej to względem tej normy mierzy się prędkość wiatru nie na 4m tylko na 10m. I dopiero z tej wysokości 10m my możemy technicznie przeliczać prędkość wiatru na każdą inną wysokość. Tak więc wniosek jest taki, że jeżeli mierzymy prędkość wiatru na wysokość 4m i ona jest zbliżona do 5 m na sekundę to istnieje prawdopodobieństwo, że prędkość wiatru na wysokości 120m może być około 12-13m na sekundę, gdzie turbina osiąga swoją prędkość maksymalną. Mówię prawdopodobnie, ponieważ jest jeszcze szereg zmiennych jak: profil wiatru, szorstkość terenu i zdarzają się takie sytuacje, gdzie jest możliwość, żeby coś takiego uzyskać i my w badaniach po realizacyjnych coś takiego robimy.

Pan Marcin Przygodzki Radca Prawny reprezentujący Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich „Wspólna sprawa”- jesteśmy tutaj po to, żeby pomóc Panu Wójtowi rozstrzygnąć kwestię czy mają być wiatraki czy nie? Po to jest ta decyzja środowiskowa i ona ostatecznie rozstrzygnie to czy inwestycje będzie mogła tutaj powstać czy nie. Z oczywistych względów Szanowni Państwo inwestor popiera tą inwestycję. Wójt nie ma innego wyjścia musi rozstrzygnąć taką sprawę. Po zapoznaniu się z raportem i z punktu widzenia prawa, wg mnie ta inwestycja nie ma prawa tutaj powstać, ona jest przewymiarowana, w tym miejscu nie ma fizycznej możliwości, żeby zachować dopuszczalne normy hałasu. Mam kilka wątpliwości do analizy akustycznej, ja je sformułuję na piśmie i będę jako jeden z wniosków dowodowych składał wniosek o przeprowadzenie kontranalizy akustycznej przez akredytowane laboratorium akustyczne, ponieważ wydaje mi się, że ta analiza akustyczna została przeprowadzana z pewnymi błędami.:

I kwestia- odległość od zabudowań- wójt samodzielnie powinien zweryfikować odległości, które podaje inwestor, można powołać biegłego geodetę żeby to zweryfikował.

II kwestia- cały obszar inwestycji poza Mirowem został uznany za teren zabudowy zagrodowej, natomiast z tego co mi wiadomo to jest zabudowa mieszkaniowa. Nie możecie przyjmować jednolitej klasyfikacji akustycznej dla tego terenu, ponieważ przepisy prawa ochrony środowiska mówią, że to się tylko robi na potrzeby miejscowego planu. W związku z tym każdy budynek osobno musi być zakwalifikowany i tutaj przyjęcie zabudowy zagrodowej jest oczywiście korzystne dla inwestora, ponieważ ma podwyższony poziom dopuszczalnego hałasu - 45dB w nocy. Jeżeli udałoby się znaleźć na tym terenie zabudowę mieszkaniową to ten zasięg jest liczony dla 40dB.

W symulacji, którą zaprezentowała firma została przyjęta niepewność pomiaru na poziomie 1,5dB (+,-). Norma, którą się Pan posługuje sama przewiduje niepewności pomiaru na poziomie 3dB, niepewność, tzn. że należy dodać do wyniku pomiaru 3dB. Oczywiście sprawą

jest, że jak wieje wiatr to ten zasięg hałasu jest większy. Nie znalazłem w raporcie nic o współczynniku szorstkości gruntu, który powinien być równy „0” jeżeli tego nie ma to jest to błąd dyskwalifikujący taką analizę. Brakuje też kary za impulsowość dźwięku 5dB. Proszę o zastosowanie obowiązującej metodyki referencyjnej w tej sprawie, ponieważ te 5dB powoduje, że w terenie to mamy 150-200 m, więc tutaj się nic nie zmieści i nic nie powinno być. Bez weryfikacji akustycznej tego co przeprowadził inwestor nie damy rady tu ocenić w sposób prawidłowy, czy ta inwestycja w tym miejscu może być czy nie dlatego raport powinien zostać uzupełniony i poddany ponownemu uzgodnieniu, i Pan Wójt może wydać takie zalecenie na podstawie art. 50 Kpa.

Ile miejsc pracy powstanie na terenie Gminy Mirów-Wierzbica w związku z realizacją tej inwestycji?- żadne oprócz tego, że parę osób będzie miało dochody z tytułu umów dzierżawy oraz korzyść dla Urzędu Gminy, jeżeli będzie dobrze wyliczony podatek od nieruchomości, ponadto należy pamiętać o subwencji wyrównawczej i dużo tego nie będzie.

Korzyści finansowe fizycznie nie istnieją i są to drobne pieniądze. 100 tyś. od jednej turbiny minus 90% po odliczeniu „janosikowego” to są żadne pieniądze. Nie ma miejsc pracy, utrudnia się mieszkańcom życie i efekt jest taki, że z takich terenów ludzie się wyprowadzają. Hałas wytworzony przez takie elektrownie ma charakter specyficzny i uciążliwy, jest niepowtarzalny. Ludzkie ucho nie jest w stanie się przyzwyczaić do tego typu hałasu. Impulsywny charakter tych dźwięków powoduje, to że za każdym razem trzeba się do niego przyzwyczajać i to powoduje specyficzne zaburzenia związane z funkcjonowaniem ludzi. Ja posiadam listy 80 publikacji naukowych (część po polsku część w językach obcych), które mówią o szkodliwości hałasu elektrowni wiatrowych. Są też badania fundacji z Australii, która opierała się na badaniach Coopera, które dowiodły, że emisja hałasu przez turbiny wiatrowe jest specyficzna, że problematyczny nie jest dźwięk słyszalny tylko hałas infradźwiękowy generowany przez te turbiny. To się objawia tzw. dudnieniem, tj. coś czego nie słyszymy a odczuwamy. Każdy człowiek może te dźwięki inaczej odbierać. Natomiast zasięg oddziaływania tego hałasu wg tych badań jest 8-9 km. Budowa nowych turbin o większych mocach powoduje, że one są trochę cichsze, ale pasmo oddziaływania negatywnego przesunę się w stronę niesłyszalności. Polskie przepisy w zakresie infradźwięków istnieją i nie ma o tym zakresie żadnej ochrony tylko zabudowa mieszkalna takiej ochronie podlega. Przekażemy na ręce Pana Wójta raport poświęcony badaniu farmy w Australii jako dowód w sprawie na okoliczność iż istnieje coś takiego jak hałas infradźwiękowy pochodzących od turbin wiatrowych, mający charakter negatywny na zdrowie ludzkie.

Turbin nie da się wyciszyć dlatego, że hałas słyszalny ma to do siebie, że wraz z odległością będzie malał i jest to oczywiste. Turbiny generują hałas ultradźwiękowy niskoczęstotliwościowy tak specyficzny, że on się przenosi na bardzo długie odległości. Na podstawie badań Pani Profesor Lebedowskiej z których korzystam specyfika tego hałasu jest taka, że on przenika przez ściany, żadnego rodzaju budynki nie potrafią wyciszyć tego dźwięku ze względu na długość fali. Nie ma fizycznej możliwości aby te infradźwięki wytłumić, może być jeszcze tak, że budynki zadziałają jak pudła rezonansowe i w środku będzie jeszcze głośniejsze niż na zewnątrz, dlatego przemysł elektrowni wiatrowych stara się, aby nigdzie na świecie nie było norm hałasu mierzących w środku budynku hałas, a nie na zewnątrz. Widziałem pomiary przeprowadzone na urządzeniach chłodniczych, klimatyzacyjnych, które powodowały, że w środku budynku nie dało się spać. Bardzo ważne jest też to, że elektrownie wiatrowe nie pracują cały czas, wg danych PSE to około 1900 godz. w roku, farmy wiatrowe morskie około 3000 godz. w roku. Odnosnie tych elektrowni musi też być rezerwa mocy i obok nich powinny być budowane inne elektrownie, np. wodne, węglowe aby stabilizowały dostawy sieci.

Jako Stowarzyszenie będziemy brali udział w tym postępowaniu będziemy zgłaszali wnioski

dowodowe i będziemy aktywnie w nich uczestniczyli i powiem szczerze, że źle Państwo trafiliście z tą inwestycją. Będziemy dążyć do tego, żeby ta farma nigdy tutaj nie powstała, wiadomo, że pieniędzy publicznych jest coraz mniej i może się okazać, że energetyka wiatrowa umrze śmiercią naturalną.

Pan Jacek Szulczyk -

1. Identyfikacja obszarów chronionych akustycznie- my wystąpiliśmy do gminy i to gmina na podstawie prawa ochrony środowiska odniosła się do bieżącej funkcji zabudowy mieszkaniowej i określiła ją jako zabudowę zagrodową i stąd nasz wniosek związany z przyjęciem limitu hałasu 45-55dB. Ustosunkujemy się do tego na piśmie.

2. Współczynnik G

Proszę mi pokazać na jakiej podstawie należy przyjąć współczynnik G-0. My posługując się normą 961302 mamy jasno określone, że współczynnik jest od 0-1 i należy go przyjąć jako współczynnik, który jest reprezentatywny dla danego terenu. Taka była metodyka i tak to zostało w raporcie przedstawione.

3. Impulsowość

Proszę wskazać przepis prawny, który wskazuje, że hałas elektrowni wiatrowych jest kwalifikowany jako hałas impulsowy. Na jakiej podstawie Pan tak twierdzi, Ja też posiadam szereg opracowań, które mówią, że energetyka jest dobra. My opieramy się na prawie a Pan jako prawnik opiera się na dokumentach nieprawnych.

4. Problem wyciszenia. Zadałem Panu pytanie czy wyciszenie odnosi się do hałasu infradźwiękowego i słyszalnego. Pan powiedział, że nie ma możliwości zarówno w jednym jak i drugim zakresie.

Nie ma Pan racji, bo jeżeli chodzi o zakres słyszalny to każdy producent turbiny gwarantuje pomiarami rzeczywistymi, (że są tzw. systemy „eneres”) i jest to możliwe poprzez obniżenie prędkości obrotowej turbiny i jest to zakres słyszalny.

5. Wytlumienie infradźwięków i zakresu słyszalnego. Zgodzę się z Panem, że zakres infradźwiękowy jest bardzo trudny do wyciszenia, fala akustyczna dla 1 Hz a to jest 17 km, tylko nie została przez Pana dopowiedziana zasadnicza sprawa- infradźwięki o jakim natężeniu? Jeżeli nasz próg słyszalności zaczyna się dla tych najniższych Hz, czyli 1Hz na poziomie około 130dB to jak coś co generuje 90dB może nam zaszkodzić. Różnica 40dB to jest 1000 razy ciszej.

Powoływanie się na nazwisko prof. Lebedowskiej, dla mnie nie do końca jest obiektywne, ponieważ dziwię się, że Pan nie dotarł do oficjalnych dokumentów i stanowiska GDOŚ, które jednoznacznie wskazuje, że nie są ważne badania, nie ma litery prawa, to co jest zrobione zgodnie z normą 961302 jest w Polsce obowiązujące i takie mamy prawo i my się na nim opieramy

Adwokat Rafał Fijałkowski reprezentujący Gminę Mirów i Gminę Wierzbica- niepokoją mnie dwie rzeczy jeżeli chodzi o stanowisko obydwu gmin, mówicie, że nie ma badań, nie ma informacji. Jest opracowanie tematyczne sporządzone na zlecenie Kancelarii Senatu RP w kwietniu 2011r., które mówi, że na podstawie zespołu powtarzających się objawów wyodrębniono nową jednostkę chorobową „syndrom turbiny wiatrowej” charakteryzującą się zaburzeniami snu, bólami i zawrotami głowy, szumem i uciskiem w uszach, nudnościami, pogorszeniem ostrości widzenia, rozdrażnieniem, problemami z koncentracją pamięci, napadami paniki, które są związane z doznaniem wewnętrznego pulsowania lub drżenia w ciągu dnia lub podczas snu. Objawy te ustępowały po opuszczeniu miejsca zamieszkania, pojawiały się ponownie po powrocie do tych miejsc. Obecnie ilość badań i publikacji jest na tyle wystarczająca, aby nie kwestionować szkodliwości i uciążliwości wpływu infradźwięków wytwarzanych przez turbiny wiatrowe. Podstawowym warunkiem lokowania turbin wiatrowych jest zachowanie odpowiednich odległości od ludzkich siedzib. Bardzo często są te odległości mniejsze niż 500 metrów. Zalecane minimalne odległości to od 1,5-2,5 km.

Mówi się jednak, że infradźwięki mogą być słyszalne w odległości 3-4 km. Państwa raport oddziaływania na środowisko na stronie 176 i 177 mówi, że analiza wyników wskazuje, że poziom dźwięków pracujących turbin wiatrowych w zakresie infradźwięków może być nawet poniżej progu percepcji ucha ludzkiego i efekt i wniosek jest taki, że nie ma żadnego znaczenia dla inwestycji. W związku z tym pytam, czy Państwo biorąc pod uwagę sporządzanie tego raportu i wyciągane wnioski braliście pod uwagę stanowisko zawarte w opracowaniu Senatu.

Pan Janek Szulczyk - część akustyczna raportu i każda pozostała część została określona na podstawie konkretnych rozporządzeń, co zostało przedstawione jako zakres raportu wydany przez RDOŚ. Zgodzi się Pan z tym?

Adwokat Rafał Fijałkowski - raport RDOŚ jest tylko i wyłącznie jednym ze elementów tego postępowania w związku z tym nie możecie Państwo odwoływać się przy każdej wątpliwości co do rzeczy nieuwzględnionych w tych rzeczach do tego raportu i do postanowienia uwzględniającego raportu. Raport nie jest elementem wiążącym, jest dokumentem prywatnym, który jak każdy dowód w tym postępowaniu podlega ocenie. Jeżeli on budzi wątpliwości to zadaniem gminy jest ich wykazanie. Stąd dzisiejsze spotkanie, że jest to jedna z wątpliwości, które pojawiły się na etapie postępowania, gdzie raport tej wątpliwości nie wyjaśnia. Jeżeli Pan zamierza się zasłaniać postanowieniem RDOŚ, to jest to żaden argument.

Pan Jacek Szulczyk - Pan nie zrozumiał mojego pytania, bo zapytałem, czy m.in. część akustyczna raportu jest w takim zakresie jaki jest wymagany przez Sanepid i RDOŚ. My wymagania te spełniliśmy. Jeżeli służby ochrony środowiska w kraju uważałyby i mają świadomość, że elektrownie wiatrowe są źródłem infradźwięków, to na pewno kazałyby ocenić ich wpływ, tego w zakresie raportu jednak nie było. To co my pokazaliśmy to jest jakby wybieg do przodu aby przeanalizować stan wiedzy. Ja znam pracowanie Senatu na które się Pan powołuje, to opracowanie nie jest precyzyjne. Nasze stanowisko w ujęciu akustycznym jest takie, że turbiny wiatrowe generują infradźwięki i to jest prawda, tylko zakres poziomu dźwięku w tym zakresie częstotliwości 1 Hz do 20 Hz jest poniżej zakresu percepcji. Takie jest nasze stanowisko i to pokazaliśmy w raporcie.

Pan Konrad Ogorzałek - Panowie cały czas mówią, że robią wszystko zgodnie z prawem, ale ta inwestycja opiera się na ustawach z lat 2008-2010 oraz ustawie o ochronie środowiska z 2001r., teraz mamy rok 2015, tak więc uważam, że te ustalenia są trochę przedawnione i nie pokazują obecnego obrazu tego co się teraz dzieje. Ministerstwo w przytoczonym przez Panów oświadczeniu stwierdziło jednoznacznie, że nie ma przeciwwskazań, ale też nie popiera, nie znalazło argumentów za. Ministerstwo nie twierdziło, czy jest szkodliwe, czy nie, więc cały czas te wątpliwości są. Mamy postęp technologiczny, są nowsze metody i technologie, które mogą te fale wyciszać uważam, że powinniśmy poczekać aż prawo dostosuje się do tych nowych technologii. Raporty mówią o badaniach prowadzonych przez 1 rok, a nie mówią o obszarze działania i skutkach jakie powstają przez okres 10-15 lat w środowisku. Najbliższy wiatrak stoi w odległości 200-300 m od lasu i infradźwięki nie są słyszalne przez ludzi ale mogą być słyszalne przez zwierzęta tak więc też mogą ucierpieć zwierzęta hodowlane, dzikie, owady, np. przytaczane tu pszczoły. Podaje się także, że długotrwały wpływ infradźwięków na organizm może powodować zmiany w płodzie i rozwoju człowieka i rozwoju zwierząt.

Pan Jacek Szulczyk - nie można mówić, że infradźwięki powodują zmiany w płodzie, infradźwięki są wszędzie i poziom 50-70dB nie jest szkodliwy uszkodzenie organizmu będzie jeżeli to natężenie hałasu w zakresie infradźwięków będzie powyżej 130-150dB i to będę popierał, ale nie ma badań naukowych i żadnych dowodów na to, żeby hałas pochodzących od turbin wiatrowych generował w zakresie infradźwięków tak duże natężenie.

Pan Konrad Ogorzałek - Pan mówi o słyszalnych infradźwiękach powyżej 130dB, natomiast infradźwięki nie są słyszalne przez ucho ludzkie, infradźwięki niesłyszalne

oddziaływają na tkankę i komórki ludzkie, dlatego Panowie nie mogą nas zapewnić, że tych infradźwięków nie będzie i nie będzie ich słyszać, bo możliwe że je słyszymy, to natężenie, częstotliwość generowana przez farmy wiatrowe jest najważniejsza i to ma największy wpływ na człowieka.

Pan Jacek Szulczyk -myli Pan pojęcia nie ma czegoś takiego jak infradźwięki słyszalne, infradźwięki z definicji nie są słyszalne, infradźwięków nie określa się w decybelach, jeżeli Państwo dostarczycie mi badania naukowe, które wskazują w turbinach wiatrowych poziomy 130-140dB to ja przeredaguje swoja wiedzę.

Pan Tomasz Guzowski - dla mnie niepokojące jest to, że stanowiska RDOŚ i sanepidów są pomijane. Wszystkie opinie są w gminie. Mam pytanie do Pana mecenasa, kto miałby tego niezależnego eksperta wyłonić i kto miałby za niego zapłacić. Mam Pytanie do Panów Wójtów, czy wpływ rzędu 800.000 zł rocznie to są wpływy nieznaczące dla budżetu? Wpływy z tych inwestycji mogą być wykorzystane przez gminy jako wkład własny przy projektach unijnych, np. w gminie Słupia gdzie taką inwestycję realizujemy, już do budżetu gminy wpłaciliśmy 300.000 zł z tytułu zajęcia gruntów pod budowę i położenie kabli. jest podpisane porozumienie z zarządem dróg powiatowych na kwotę 1.600.000 zł na remont dróg powiatowych. Nieprawdą jest, że wysokość podatku będzie naliczana od zamortyzowanej wartości. Wartość początkowa jest wartością, którą się bierze do liczenia wysokości podatku od tego typu urządzeń.

Pan Szczepan Szpara - dobrze by było, gdyby gmina wykupiła tereny, na których mają stać wiatraki, aby korzystała cała społeczność a nie tylko pewne osoby.

Pan Tomasz Guzowski- kwestia opłacalności i niskiej produktywności energii.

1900 godzin pracy elektrowni w roku to było 7-8 lat temu, teraz przy tej generacji turbin wiatrowych i dynamicznym postępie to są już projekty, które są w stanie pracować ponad 4000 godzin w ciągu roku.

Przedstawiciel Gminy Mirzec - my nie zgadzamy się z wiatrakami i nie chcemy mieszkać między wiatrakami, żadne ptaszki nas nie interesują, interesują nas ludzie. Musicie to zrozumieć i dajcie sobie spokój z tą inwestycją. Dlaczego przedstawiacie takie argumenty, które obnażają Waszą wiarygodność? Najwyższą władzą w samorządzie to nie jest Wójt tylko społeczeństwo. Mówicie o prawie, że robicie wszystko zgodnie z prawem, wiarygodność tych inwestycji ogólnie w Polsce obnażyła NIK. Prawo to nie jest pismo święte, dla mnie prawo jest złe, a jeśli jest złe to trzeba go zmienić. Panie Doktorze, uczestniczyłem 6 lat temu w konferencji, na której mówiło się o plusach i minusach takich inwestycji i ja odbieram to tak, że przyjeżdża Pan tutaj jako lobbysta, nie reprezentuje Pan środowiska lekarskiego bo jeśli by środowisko lekarskie słyszało to co Pan mówi, to pewnie by się z tym nie zgodziło. Jakim prawem powołuje się Pan na środowiska medyczne, nie ma Pan takich uprawnień.

Czynnik ekonomiczny.

Dzisiaj takie inwestycje w wysokości 75% finansuje Unia Europejska a resztę my z naszych podatków. Wyliczono, że gdy się skończy dofinansowanie to prąd zdrożeje dwa razy. Z czego to wynika? Z kosztów, że ten prąd jest drogi. Jeżeli rady gmin i samorząd mówią, że nie chcą tej inwestycji to uszanujcie to.

Pan Tomasz Walaszek - w 2013roku, zanim przyszliśmy do tej gminy, gmina Mirów zmieniała procedury planistyczne, zmieniała studium uwarunkowań i kierunki zagospodarowania przestrzennego i w tym studium były plany, aby zostały wprowadzone elektrownie wiatrowe. Panie Wójcie, prawda? Był Pan wtedy Radnym. Były prowadzone takie procedury, dlatego my się tutaj pojawiliśmy. Jeżeli chodzi o Wierzbicę tam rzeczywiście nie były żadne procedury planistyczne wdrażane, jednak aby inwestycja była opłacalna, rozszerzyliśmy ją. W tej sali w 2013 roku było spotkanie z mieszkańcami, przedstawiłem

wstępne lokalizacje i wtedy usłyszałem od ludzi, czemu tych wiatraków jest tak mało i ja sobie nie przypominam, aby na tamtym etapie ktoś protestował. My ponieśliśmy już wtedy duże wydatki. Proszę Państwa mieszkańcy, którzy byli obecni na tym spotkaniu to reprezentacja całego społeczeństwa gminy.

Pan Maciej Więcaszek Gmina Wierzbica – proszę Państwa na tych zdjęciach, które są w raporcie nie ma mojego mieszkania. Kto robił te zdjęcia. One są niewiarygodne.

Pan Tomasz Walaszek – zweryfikujemy to.

Następnie Pan Walaszek przedstawił pismo wydrukowane ze strony internetowej Stowarzyszenia „Wspólne Dobro” z Jastrzębia mówiące o wynikach międzynarodowych badań z 2009r. –**pismo w załączeniu do protokołu.**

Zapytał przedstawicieli stowarzyszenia obecnych na rozprawie czy podtrzymują swoje stanowisko, że te badania są wiarygodne i prawdziwe.

Osoba reprezentująca Stowarzyszenie - są to badania z 2009r., mamy takie opracowanie, teraz mogą być następne, nie zaprzeczam, że są ani że będą. Pan powołuje się na prawo z 2001r. i 2011r. Każdy może mieć swoje zdanie.

Pan Tomasz Walaszek - Państwo powołujecie się na badania Pani prof. dr hab. n.med. Marii Podolak- Dawidziak, Pana prof. dr hab. inż. Adama Janiaka i całego ich zespołu. Pan Janiak jest informatykiem. Całym opracowaniem tak naprawdę zajmowała się pani prof. Maria Podolak-Dawidziak. My mamy jej oficjalne stanowisko, że ona nie brała udziału w żadnych badaniach nad oddziaływaniem elektrowni wiatrowych na zdrowie człowieka (**stanowisko w załączeniu do protokołu**).

Osoba biorąca udział w rozprawie - czy Pani prof. wycofała swój podpis? Nie.

Pan Tomasz Walaszek - czy Państwo opierając się na tych badaniach, mając spotkania z ludźmi i mówiąc im o tych badaniach, zweryfikowaliście je czy są wiarygodne?

Osoba reprezentująca Stowarzyszenie - w którym momencie stowarzyszenie powołuje się na te badania?

Pan Tomasz Walaszek - jeżeli Stowarzyszenie zamieszcza na swojej stronie internetowej te badania tzn. że powołuje się na nie.

Osoba reprezentująca Stowarzyszenie - Stowarzyszenie „Wspólne Dobro” nie jest stroną tego postępowania.

Marcin Ogorzałek-przedstawiciel stowarzyszenia „Zadbajmy o naszą przyszłość” Przedstawił pismo zawierające stanowisko inwestora w przedmiocie przeprowadzenia rozprawy administracyjnej, w którym wzywa Pana Wójta do bezzwłocznego wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla farmy wiatrowej Mirów- Wierzbica, oraz do odstąpienia od przeprowadzenia rozprawy administracyjnej.

Następna sprawa-zdjęcia. Tak jak powiedział Pan Więcaszek, czym sugerowano się, że zrobiono zdjęcia, na których jest tylko dwie stodoły i jeden komin starej cementowni i tak 10 tysięczną gminę przedstawiono RDOŚ i Sanepidem. Co Ci ludzie mogli tam zobaczyć, ja zrobiłem własne zdjęcia, które Państwu zostawię. Czy te badania i zdjęcia były zrobione tylko pod kontem inwestora? W tym raporcie są zawarte tylko informacje na temat ptaszków, roślinek, jest to standardowy format raportu dla całej Polski.

Pan Andrzej Łuczak - jeżeli chodzi o ptaszki i nietoperze one zajmują one 3/4 postanowienia RDOŚ w sprawie konieczności sporządzenia raportu oddziaływania na środowisko. Jeżeli chodzi o zdjęcia i wizualizacje to wybraliśmy takie miejsca, z których naszym zdaniem te turbiny najlepiej widać. Wybraliśmy większość miejscowości i w zasadzie każdy mieszkaniec gminy, który zapozna się ze zdjęciami jest w stanie zidentyfikować czy ten widok mu przeszkadza czy nie. Ja chciałem pokazać zdjęcia, ale niestety prezentacja została przerwana.

Marcin Ogorzałek - czy ten raport zawiera tylko oddziaływanie na ptaszki, robaczki, ja Panu odczytam jedno zdanie uzupełnienia RDOŚ-u: „Nie zadrzewianie terenu, na którym posadowione zostaną turbiny wiatrowe, ma na celu ograniczenie miejsc w pobliżu elektrowni które mogą zostać w przyszłości wykorzystane przez ptaki i nietoperze jako miejsca lęgowe. Czy zdajecie sobie sprawę, że chcecie postawić turbiny pomiędzy istniejącymi lasami, tam jest „Natura 2000”.

Pan Tomasz Walaszek - proszę Pana tam nie ma żadnej Natury 2000. Natura 2000 jest w Pakosławiu. Pan wprowadza ludzi w błąd i proszę tak nie mówić.

Pan Andrzej Łuczak - jeżeli chodzi o to zadrzewienie, to tak jak przy krajobrazie nie ma takich wytycznych krajobrazowych, które w łatwy sposób definiowały by co można zrobić i w jaki sposób prowadzić badania. $\frac{3}{4}$ postanowienia RDOŚ to są ptaki i nietoperze i ten zapis, który Pan przeczytał, chodzi w nim o to, żeby nie lokalizować w promieniu 150m żadnych lasów.

Osoba biorąca udział w rozprawie - 1km od wiatraków w Polanach jest rezerwat przyrody. Czy tylko ptaki i nietoperze są ważne dla Pana. A gdzie są ludzie i zwierzęta?

Pan Andrzej Łuczak - my jesteśmy związani prawem i wykonujemy zalecenia RDOŚ.

Pan Wójt - proszę Państwa ja proszę o konkretne wnioski i zapytania ja muszę mieć argumenty

w dokumentach i waszych wnioskach do odwoływania się, a taka polemika to do niczego nie prowadzi. Proszę o konkretne wnioski, które mogą coś wnieść do dzisiejszej rozprawy.

Pan Tomasz Walaszek - po opiniach i postanowieniach RDOŚ to gmina wydaje nam zakres raportu, który my przygotowujemy. To nie my sobie wymyślamy co mamy zrobić. Prowadzący postępowanie wydaje taki zakres, po uzgodnieniach i opiniach RDOŚ-u te wszystkie uwagi są uwzględnione.

Pan Marcin Ogorzałek – czemu wzywacie Pana Wójta do wydania bezzwłocznie decyzji środowiskowej?

Pan Tomasz Walaszek - my robimy wszystko zgodnie z prawem.

Pani Grażyna Kuc - ja jestem z miejscowości, w której wybudowano 27 turbin wiatrowych i mam prośbę do Panów inwestorów aby przyjechali i zweryfikowali swoje stanowisko, jak wygląda ta inwestycja, jak widać wiatraki, jak oddziałują na człowieka z perspektyw nie tylko korzystnych dla inwestora ale też z tych miejsc, które są cenne przyrodniczo Natura 2000, obszar chronionego krajobrazu. Ta inwestycja, która ma tutaj powstać leży w okolicy 300-400 m od chronionego krajobrazu. Oddziaływanie wiatraków to nie tylko oddziaływanie dźwięku na budynki mieszkalne ale również stawiacie Państwo inwestycje na terenach typowo rolniczych. Ja prowadzę z mężem gospodarstwo rolnicze, gdzie dużo prac rolniczych wykonujemy ręcznie. Mamy 40m pole od wiatraka, więc zapraszam Pana Szulczyka z biurkiem, komputerem, aby usiadł sobie 40m od wiatraka kiedy on pracuje i popracował te 8 godzin. Mam uwagę odnośnie analizy konfliktów społecznych zawartych w raporcie, w którym pisze, że w wyniku przeprowadzonej oceny oddziaływania na środowisko planowanej inwestycji zawartej w niniejszym raporcie wnioskować można, że planowane przedsięwzięcie nie będzie stanowiło zagrożenia dla ludzi i środowiska a ewentualne protesty, zarzuty, skargi, odwołania będą bezzasadne. Na jakiej podstawie Państwo w 2014r. pisząc ten raport tak zakładaliście. Piszecie też, że te farmy wiatrowe wpłyną pozytywnie na rozwój turystyki, turbiny te postrzegane jako atrakcyjne turystycznie a z czasem stają się lokalnym symbolem. Proszę Państwa rozbudowa mieszkaniowo-zagrodowa zostanie zahamowana. W raporcie opisujecie inwestycję na tle innych przedsięwzięć podobnego typu i wymieniacie gdzie są turbiny planowane albo budowane i mam pytanie do autora raportu, przyjął Pan do analiz z funkcjonującej farmy wiatrowej Iłża

II -27 elektrowni wiatrowych, na jakiej podstawie skoro decyzja została wydana na 39szt. Ponadto założyliście Państwo, że będzie budowana jeszcze farma wiatrowa Iłża II.3, a dlaczego nie wzięliście do swojej analizy kolejnej planowanej inwestycji Iłża II.2., inwestor przecież złożył wniosek na 15 elektrowni wiatrowych? Te elektrownie są w bardzo bliskiej odległości, tak więc zaniżenie o kilkanaście sztuk efektu skumulowanego pewnie wpłynie na wyniki stymulacji. Na terenie występują złoża geologiczne, mój wniosek jest taki – czy możecie przedstawić lokalizację elektrowni wiatrowych na tle mapy geologicznej? Na terenie Gminy Mirów jest udokumentowane złożo – kruszywo grube rozciągające się na obszarze wsi Bieszków Górny i Rogów.

Pan Andrzej Łuczak - jeżeli chodzi o przedstawienie inwestycji na tle mapy geologicznej to nie ma żadnego problemu, taka mapa zostanie dołączona do dokumentacji. Jeżeli natomiast chodzi o oddziaływanie skumulowane i o Iłżę, to wystąpiliśmy z wnioskiem z informacją telefoniczną, ale dokładnie tego nie pamiętam, to było około rok temu, gdy te dokumenty pozyskiwaliśmy.

Pan Tomasz Guzowski – musimy przedstawić z jakich dat były zapytania o planowane inwestycje z sąsiednich gmin, bo być może inwestor, który występował z wnioskiem o 15 turbin dodatkowych złożył go później niż zapytanie i wszczęcie postępowania tutaj.

Pani Grażyna Kuc – Iłża II.2., której nie uwzględniliście była wcześniej niż Iłża II.3.

Pan Tomasz Guzowski – sprawdzimy to, szczególnie daty.

Pan Wójt – proszę Państwa, wszystkie uwagi odnośnie dzisiejszego spotkania w ciągu 7 dni na piśmie prosimy zgłaszać do Urzędu Gminy.

Pan Ryszard Gromek – nic się tutaj nie mówi o szkodliwości i złym wpływie turbin wiatrowych na odbiór telefonii komórkowej i telewizji.

Pan Tomasz Guzowski – nie są mi znane przypadki oddziaływania wiatraków na telefonię komórkową. Jeżeli chodzi o telewizję, to do momentu gdy był sygnał analogowy to te zakłócenia były, natomiast gdy wprowadzono telewizję cyfrową to już nie.

Osoba obecna na rozprawie – ja mieszkam 4km od wiatraków i telewizji nie mogę obejrzeć.

Pani Zofia Stachowicz – mam pytanie do Panów inwestorów – jakie są Wasze odczucia? Czy Ci ludzie chcą wiatraków?

Pan Tomasz Walaszek – Proszę Państwa, ile mieszkańców liczy gmina Mirów i Wierzbica, bo ja tutaj widzę około 50-60 osób, tutaj nie ma całej gminy. Niektórzy przychodzą tylko po to by zakłócać i przeszkadzać na takich spotkaniach.

Pan Marcin Ogorzałek – my reprezentujemy całą gminę, my jesteśmy radnymi.

Pani Zofia Stachowicz – Państwo jesteście Polakami i kochacie ojczyznę? Ojczyznę czy pieniądze? To, co w tej chwili uprawicie to jest gwałt na społeczeństwie i Pan Wójt ma jeden koronny argument. Społeczeństwo, które wybrało jednego Pana Wójta i drugiego, mówi „NIE” i wy musicie się z tym liczyć. Dostatek dewastowania naszej ojczyzny.

Pan Grzegorz Kuśnierz – zostałem tutaj zaproszony przez Pana radnego i jego stowarzyszenie. Moje stowarzyszenie nazywa się „Wspólne Dobro” i to moje jest to stowarzyszenie o którym mówicie. Pani Podolak – Dawidziak napisała w piśmie, że w tym czasie była chora i nie brała udziału w badaniach, ale podpisu swojego pod tym nie wycofała. W piśmie nie ma zapisu, że wycofuje swój podpis. Powołuje się Pan na pismo Ministerstwa Zdrowia, ja mam pismo Ministerstwa Gospodarki, zawierające opinię Ministerstwa Zdrowia, gdzie mówi się o odległości wiatraków minimalnie 2 km. Píše, że Wójt, Radni powinni wziąć pod uwagę opinię mieszkańców przy tworzeniu miejscowych planów przy wydaniu decyzji środowiskowej. Pan Doktor Szulczyk nie odpowiedział jaki współczynnik został przyjęty, natomiast ja mam pismo GDOŚ, zawierające wytyczne w których píše, że należy przeprowadzić analizę dla współczynnika G-O, oznacza to, że w warunkach zimowych gdzie

jest pokrywa lodu, śnieg, w warunkach wiosenno – jesiennych, deszcze ten współczynnik jest bliski „0” i jest bardziej niekorzystny, a wy swoich domach macie mieć zapewniony przez cały rok nieprzekroczony poziom hałasu. Doktor Wszółek robił pomiary hałasu na jednej z farm wiatrowych i okazało się, że hałas został przekroczony, a zależy to od wilgotności, temperatury, wiatru, a ta norma na którą się Pan powołuje pisze jasno i wyraźnie „hałas przy pomocy tej normy powinien być obliczony tylko dla hałasu, który się wydobywa do wysokości 30m, a tu pokazujecie śmigła wiatraków, które krążą na wysokości 200m. Na jakiej podstawie korzystacie z tej normy? - **pismo stanowi załącznik do protokołu.** Najwyższa Izba Kontroli podsumowała to w ten sposób, że: norma, którą się oblicza hałas jest niemiarodajna i należy opracować nową normę na podstawie której będzie można zmierzyć rzeczywisty hałas, należy wstrzymać wydawanie decyzji na budowę wiatraków do momentu ustalenia normy odległościowej: wy tego nie respektujecie. Jest wyrok sądu z Portugalii, który mówi, że mieszkaniec, który się skarżył na choroby, zaskarżył farmę wiatrową i wygrał proces, dostał odszkodowanie i kazano wyłączyć część turbin. Jest też pismo Pana Mariusza Bilskiego, który opisuje co przeżywa, a w pobliżu domu stoją tylko 3 wiatraki o mocy 1,1 mega w odległości 2km. PIS powiedziało, że te 3 km, o które postuluje to nie jest bezpieczna odległość, to jest tylko taka odległość, że jeżeli zostałby taki zapis ustawowy wprowadzony to byłby zakaz budowy elektrowni wiatrowych w Polsce, bo nie znajdziemy przestrzeni między wsiami 6km. Panie Doktorze powiedział Pan, że można leczyć infradźwiękami, proszę powiedzieć, kto to zrobił, gdzie i na czym to polega. Niech Pan powie, bo ja znam te badania.

Pan Jacek Szulczyk – jestem tutaj jedną z osób, które najwięcej czasu spędziło pod turbinami, bo od 5 lat to jest moja praca. Z wtorku na środę tego tygodnia spędziłem 9 godzin w nocy wykonując badania hałasu pod turbiną w odległości 150 metrów. Spałem w samochodzie, później musiałem jechać jeszcze 4 godziny i jak widać żyję.

Pan Grzegorz Kuśnierz – odczytał badania prof. Mikołajczaka i jego zespołu „W odległości 500m hałas infradźwiękowy jest 70dB (chodzi o wiatrach pojedynczy 2 MW), a w odległości 1000 metrów jest hałas 45dB. Uważam, że Wasz raport jest niewiarygodny, a badania są nie takie jak potrzeba. Proszę Państwa, ci Panowie tutaj są dlatego, ponieważ wiatraki przynoszą pieniądze. Szybko licząc to około 2 mln z jednego wiatraka. Panowie proszę mi podać, gdzie są opublikowane badania oddziaływania hałasu turbin wiatrowych? Nie ma. Wy go traktujecie jako inny. To jest specyficzny hałas, który przy mniejszych natężeniach powoduje większe uszkodzenia zdrowia.

Pan Tomasz Walaszek – odczytał decyzję z 10.03.2015r. po odczytaniu jej zapytał zgromadzonych jak firma ma robić tę inwestycję? Zarzuca nam się, że robimy nie tak jak trzeba, ale nie możemy tego zrobić inaczej.

Pan Marcin Przygodzki – Panie Wójcie, Pan prowadzi to postępowanie jako organ w imieniu wszystkich, deklaruje ze swojej strony, stowarzyszenia i osób, które reprezentuję – pomoc w wykonaniu czynności dowodowych w tej sprawie, ponieważ wymaga tego cała sprawa. Ta dyskusja pokazuje, że potrzebna jest weryfikacja wielu elementów tego raportu, który przedstawił inwestor, dotyczy to kwestii hałasowych, kwestii klasyfikacji, gruntów, oddziaływania na ludzi i zwierzęta. Odnośnie zwierząt bardzo ciekawe badanie przedstawił prof. Mikołajczak, które powinny zostać udostępnione. Inwestor stara się pewnych rzeczy nie pokazywać, jak można zrobić to prawidłowo, ponieważ broni swoich interesów i ma do tego prawo. Ja mogę być stronniczy, bo reprezentuję przeciwną stronę, ale chcę w sposób prawdziwy i obiektywny udowodnić, że nie macie racji i postaram się to wykazać przed organem administracji samorządowej jak i przed sądem. W związku z tym Proszę, aby analiza akustyczna była wykonana przez niezależnego biegłego, finansowanego przez osoby trzecie,

np. Urząd Gminy, mieszkańców, to już jest decyzja Pana Wójta, bo ktoś za to musi zapłacić i nie wiadomo czy gminę będzie na to stać. Taki wniosek podtrzymuje, bo będzie on decydujący, bo tylko na kwestiach hałasowych tą sprawę można rozstrzygnąć. My złożymy do akt sprawy jako **załączniki do protokołu** nasze stanowisko na piśmie. Panowie inwestorzy musicie pamiętać o tym, że z chwilą gdy powstaje farma wiatrowa to teren wokół tej farmy jest wyłączony z jakiegokolwiek zabudowy.

Pan Tomasz Guzowski – w jakiej odległości od wiatraka?

Pan Marcin Przygodzki – jeżeli nie ma miejscowych planów zagospodarowania terenu tak jak w tym przypadku to inwestor stawia na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, ale w praktyce jest tak, że mniej niż w odległości 500m nikt nie otrzyma zgody na zabudowę mieszkaniową. To nie wynika z żadnych przepisów, bo ich nie ma, ale taka jest przyjęta praktyka. Może być taka sytuacja, że część zabudowań, nieruchomości będzie wyjęta spod zabudowy. To co jest zostaje, ale już więcej nie będzie można budować i społeczeństwo powinno o tym wiedzieć. W raportach oddziaływanie na środowisko w Polsce nie ma jednej rzeczy, a która jest praktykowana w innych krajach, nie dokonuje się wyceny nieruchomości, nie szanuje się utraty wartości po postawieniu wiatraka.

Osoba reprezentująca stowarzyszenie „Jedność” –

I kwestia – stwierdziliśmy, że raport to jest taki dokument, który sporządzony jest na podstawie wytycznych RDOŚ. Stwierdzono jednak, że w raporcie brakuje informacji i infradźwiękach i o hałasie niskoczęstotliwościowym, bo RDOŚ tego nie zlecił. Macie jednak Panowie świadomość, że są niebezpieczne i niezdrowe i tak pobieżnie mówicie o tym w raporcie i w tym momencie wykorzystujecie lukę w prawie.

II kwestia – raport jest sporządzony na konkretny teren i dane z tego raport nie mogą być wykorzystywane na inny teren. Ja jestem z Gminy Jastrząb i bardzo dobrze znam gminę Wierzbicę i gminę Mirów i nie przypominam sobie, żeby tu była miejscowość Wierzbno, a taka w raporcie występuje. Zadałam sobie więc ten trud i poszukałam tego raportu z gminy Wierzbno i jest bardzo podobny, niektóre rozdziały są bliźniaczo podobne. Przeczytałam cały raport. Panowie jako autorzy raportu powinniście wiedzieć, które części raportu pisaliście sami, a które niekoniecznie, ale ja nic nie będę sugerować.

III kwestia – mam decyzję z gminy Jastrząb z dnia 13.08.2015r umarżającą postępowanie administracyjne w sprawie budowy wiatraków. Inwestorem miał być Firma MOLEN WIND, ale na chwilę obecną to firma MW Rzecznów wystąpiła o umorzenie tego postępowania. Pytam w imieniu mieszkańców gminy Jastrząb, dlaczego Panowie jako inwestorzy rezygnujecie z tak dochodowego biznesu?

Pan Tomasz Guzowski – była już mowa o tym dzisiaj, początkowy wariant był 64 turbiny, my po przeanalizowaniu tego stwierdziliśmy, że optymalnie można zrobić z punktu widzenia ekonomiki oddziaływania potencjalnego tego przedsięwzięcia - 16 turbin.

Osoba reprezentująca stowarzyszenie „Jedność” – w raporcie piszecie o różnych miejscach, różnych ilościach turbin wiatrowych 89, 76, 16, 34. Może to chodzi o to, że Panowie uzyskacie decyzję w gminie Wierzbica, Mirów, a później będziecie starać się o kolejne wiatraki?

Pan Tomasz Guzowski – zgodnie z prawem należy przeanalizować różne warianty i to w raporcie zrobiono.

Pani Figarska Stowarzyszenie „Jedność” – ile Pan do tej pory postawił wiatraków?

Pan Tomasz Walaszek – w trakcie budowy są 2 projekty w miejscowościach Szydłowo i Słupia.

Pani Figarska Stowarzyszenie „Jedność” – i to są Pana projekty? Pan tylko wykupuje projekty i odsprzedaje firmie włoskiej. Ile Pan wzięł za Szydłowo? Chcę się dowiedzieć kim

Pan w ogóle jest. Czy inwestorem, czy pośrednikiem? W gminie Szydłowo (7 wiatraków) Pan tę firmę przejął i jako firma odsprzedał firmie włoskiej na rzecz której Pan pracuje. Pan oszukuje ludzi. Raport jest napisany bardzo chaotycznie. W raporcie jest tylko niby 16 wiatraków, natomiast bardzo dobrze ujęte są wiatraki z firmy EKO NOTO. W Wierzbicy ma ich być 12, a w Jastrzębiu 3 i czy Pan już przejął tą firmę i ten projekt? W raporcie napisane jest, że wszystkie planowane farmy wiatrowe łącznie z analizowaną inwestycją przewidują budowę łącznie 89 turbin wiatrowych.

Pan Tomasz Walaszek – przed chwilą nam zarzucaliście, że nie ma w raporcie analizy skumulowanego oddziaływania właśnie Pani to przeczytała.

Pan Tomasz Guzowski – my jesteśmy firmą deweloperską, która przygotowuje projekty i szuka inwestora, który te projekty realizuje.

Pan Grzegorz Kuśnierz – mówicie, że nie ma żadnych badań mówiących o oddziaływaniu turbin na człowieka. Jest ich mnóstwo. Mam 2 pytania:

1. Proszę przedstawić swoje badania. Kto zrobił, gdzie zrobił, ile było powtórzeń, kto opublikował, kto recenzował, że można budować wiatraki 3,5 MW w odległości 500-700m i ludziom nie będą szkodziły.

2. Proszę wskazać ilu właścicieli elektrowni wiatrowych mieszka w odległości 700 m od nich.

Pan Tomasz Walaszek – najwięcej elektrowni wiatrowych posiadają zakłady energetyczne, które są spółkami Skarbu Państwa: PGE, Energa, Enea. Proszę zapytać Panów Prezesów gdzie mieszkają i jak daleko.

Pani Agnieszka Górka – co zdecydowało do tym, że farma wiatrowa ma stanąć w tym miejscu, w tych gminach? Czy Wasza firma o tym zdecydowała, czy działaliście na zlecenie?

Pan Tomasz Guzowski – to była Nasza decyzja i to, że liczba turbin została ograniczona też. To było poprzedzone wizytami w urzędach gmin, spotkaniach, które odbyły się na sesjach rad gmin w tym roku. Jest to teren wietrzności i produktywności.

Pani Joanna Kowalik – Szanowni Państwo, jak dokładnie sobie przypominam Państwa wizytę na sesji Rady Gminy Mirów i jeżeli wizyta na tej sesji spowodowała kontynuację przedsięwzięcia, to jestem nieco zdziwiona, ponieważ bardzo jasno usłyszeliście od Radnych, że mieszkańcy są przeciw. Ja jestem radną już kolejną kadencję i zupełnie sobie nie przypominam żebyście zapraszali radnych do jakichkolwiek dyskusji. Ja w takich dyskusjach udziału nie brałam. Były liczne protesty mieszkańców, w związku z tym, jeżeli Państwo opieracie swoją inwestycję i podpieracie się radami gmin, to to jest jakieś nieporozumienie. Nie rozumiem Państwa stanowiska w tej sprawie i uważam, że protesty mieszkańców należy wziąć pod uwagę. Ja rozumiem, że ponieśliście ogromne koszty, ale na początku należy przeprowadzić tego typu konsultacje z mieszkańcami i dopiero wtedy ponosić nakłady finansowe. Odnosząc się do tego co powiedział Pan mecenas odnośnie zabudowy zagrodowej, ja też mam mieszkanie niedaleko tych planowanych wiatraków i zupełnie nie kojarzę, aby na mojej działce była zabudowa zagrodowa.

Pan Tomasz Walaszek – cała zabudowa w raporcie jest określona jako zabudowa jednorodzinna.

Pan Tomasz Guzowski – jeżeli chodzi o stanowisko radnych na sesji rady to zaprezentowaliśmy jeszcze raz projekt, stan zaawansowania, Pan Wójt stwierdził, że procedura trwa i trzeba przejść kilka etapów, aby farmę postawić. Jeżeli chodzi o protesty, to z tego co wiem, ostatnio wpłynęły protesty, a wcześniej nie było tego typu sytuacji, do nas nie trafiały żadne protesty mieszkańców. Były spotkania w 2013 roku, było ogłoszenie o spotkaniu, ale frekwencja była dużo mniejsza.

Pani Anita Gołosz – zapytała czy mieszkańcy mają jeszcze jakieś pytania i wnioski w przedmiotowym zakresie. Pytań i wniosków nie było.

Pan Wójt podziękował wszystkim zebranych za udział w rozprawie i zamknął rozprawę administracyjną.

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała
Joanna Caban

Prowadzący rozprawę

Anita Gołosz

Załączniki:

1. Lista obecności z podpisami osób biorących udział w rozprawie.
2. Pismo Ministerstwa Zdrowia z dnia 6 grudnia 2012r.
3. Pismo w sprawie badań z 2009r., „Elektrownie wiatrowe a zdrowie” wraz ze stanowiskiem Pani prof. dr. hab. n. med. Marii Podolak-Dawidziak.